

Warszawa, 6 maja 2021 roku

ODPIS

Sąd Okręgowy w Warszawie
II Wydział Cywilny
al. "Solidarności" 127
00-898 Warszawa

Powód:

Leszek Bubel

(adres w aktach sprawy)

zastępowany przez:

adw. Annę Sadowską z Kancelarii Adwokackiej przy ul.
Mazowieckiej 11/49, 00-052 Warszawa

Pozwana:

Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska

(adres w aktach sprawy)

zastępowana przez:

adw. **Macieja Ślusarka** z kancelarii Leśnodorski,
Ślusarek i Wspólnicy sp. k., ul. Szara 10, 00-420
Warszawa

Sygn. akt sprawy: II C 760/19

WNIOSEK DOWODOWY

Działając w imieniu Pozwanej, Pani Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej (pełnomocnictwo w aktach sprawy), niniejszym wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

pisma Powoda z dnia 22 kwietnia 2021 roku pt. „AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE USIŁOWANIA ZABÓJSTWA I POMOCNICTWA DO ZABÓJSTWA ADWOKATA”, zaadresowanego do Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie oraz Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu, złożonego na biurze podawczym ORA w Warszawie w dniu 26 kwietnia 2021 roku (dalej: „Pismo”), stanowiącego załącznik nr 1 do niniejszego wniosku, na dowód faktu, że złożenie pozwu w niniejszej sprawie umotywowane było w rzeczywistości chęcią dokuczenia Pozwanej i stanowi jedną z licznych prób naruszenia jej dobrego imienia, oraz na dowód faktu złej wiary Powoda.

UZASADNIENIE

Jak zostało już wskazane przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew z dnia 6 sierpnia 2019 roku, Powód od dłuższego czasu podejmuje działania skierowane przeciwko przedstawicielom Okręgowej Rady Adwokackiej, w tym również działania atakujące bezpośrednio Pozwaną. Złożenie pozwu w niniejszej sprawie stanowiło jedynie kolejną próbę naruszenia dobrego imienia Pozwanej.

Do prowadzenia działalności znieważającej i zniesławiającej członków Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, w tym Pozwanej, Powód wykorzystuje również swoją Fundację „Paragraf” (dalej: „Fundacja”), w której pełni funkcję Prezesa Zarządu.

W dniu 26 kwietnia 2021 roku na biurze podawczym ORA w Warszawie złożone zostało pismo Powoda datowane na dzień 22 kwietnia 2021 roku. Pismo to przybiera formę aktu oskarżenia, przy czym nie została w nim wskazana osoba pokrzywdzona. Powód kilkakrotnie wskazał jednak na „wiadomą adwokat”, które to określenie odnosi się do Pani [REDAKTOWANE], o czym świadczą dotychczasowe, podobne działania Powoda, jak również zawarta na czwartej stronie pisma informacja, iż Powód udzielił owej „Pani Adwokat” licencji na „korzystanie z objętych prawami autorskimi licencji”.

W Piśmie zawarto szereg bezprawnych treści, w tym bezpodstawne, zniesławiające zarzuty względem członków ORA, którzy mieliby rzekomo dopuścić się przestępstwa „usiłowania zabójstwa oraz pomocnictwa do zabójstwa adwokata”. Pozwanej przypisywane jest natomiast sprawstwo kierownicze. Przestępstwo to miało polegać na działaniu, jak i na zaniechaniu każdego z „oskarżonych”, poprzez prowadzenie lub tolerowanie „gnębienia” i „linczu” Pani Adwokat (w domyśle – Pan [REDAKTOWANE] z użyciem mechanizmów postępowań dyscyplinarnych. Zarzuty te są nie tylko całkowicie, rażąco wręcz bezpodstawne, ale stanowią również skandaliczną formę zniesławienia i zniewagi. **Powód w Piśmie zarzuca bowiem wymienionym adwokatom, iż Ci, wykonując swoje kompetencje członków samorządu adwokackiego, w tym biorąc udział w postępowaniach dyscyplinarnych, dopuszczali się usiłowania zabójstwa lub pomocnictwa zabójstwa Pani [REDAKTOWANE] względem której toczyły się owe postępowania.**

Co więcej, Pan Leszek Bubel zamieścił w Piśmie także ultimatum - domaga się „pilnej reakcji ze strony samorządu adwokackiego w postaci zaprzestania organizowania na zlecenie adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej skoordynowanego linczu pionów dyscyplinarnych – linczu na chorej na raka Pani Adwokat”, na co wyznaczył organom ORA termin 14 dni od otrzymania pisma. Po tym czasie, jeżeli samorząd adwokacki, a szczególnie Prezes NRA, nie zastosuje się do jego żądań, Powód rozpocznie akcję happeningową i **pikiety pod kancelariami, a także domami adwokatów "szkodzących samorządowi"**.

W Piśmie wskazano, iż będzie to również test czy nowy Prezes NRA – Pan Przemysław Rosati, jest niezależny od Pozwanej. Ponadto Pan Leszek Bubel zapowiedział w Piśmie, iż Fundacja powoła społeczny komitet złożony dziennikarzy i prawników – w celu odebrania adwokatom postępowań dyscyplinarnych, przeprowadzenia lustracji adwokatów, wprowadzenia nieodpłatnych funkcji samorządowych oraz postulat obowiązkowych badań psychiatrycznych dla osób piastujących stanowiska w samorządzie.

Dowód: Pismo Pana Leszka Bubla z dnia 22 kwietnia 2021 roku.

Wystosowe przez Powoda Pismo jednoznacznie wskazuje na jego złą wiarę oraz uzasadnia twierdzenie, iż złożenie pozwu w niniejszej sprawie umotywowane było w rzeczywistości chęcią dokuczenia Pozwanej i stanowi jedną z licznych prób naruszenia jej dobrego imienia.

Mając powyższe na względzie, niniejszy wniosek należy uznać za uzasadniony.

Oświadczam, że odpis niniejszego pisma został wysłany pełnomocnikowi Powoda listem poleconym.



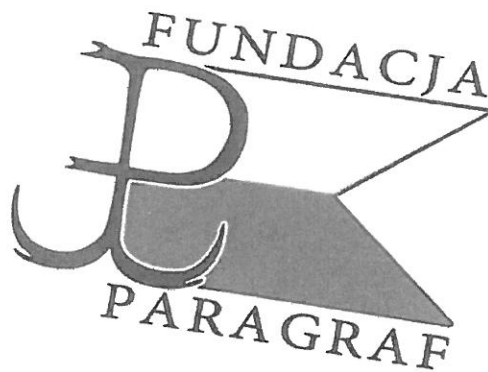
Maciej Ślusarek
Adwokat

Załącznik:

1. Pismo Powoda z dnia 22 kwietnia 2021 roku pt. „AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE USIŁOWANIA ZABÓJSTWA I POMOCNICTWA DO ZABÓJSTWA ADWOKATA”.

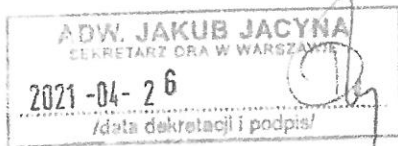
SK. 6102.145.2021

Leszek Bubel
redaktor naczelny tygodnika
„TYLKO POLSKA”
Prezes Zarządu Fundacji Paragraf
ul. Brzoskwiniowa 13, 04-782 Warszawa
tel. 516 219 698
Konto: 33 1090 2590 0000 0001 2206 5076
NIP: 9522125490



Okręgowa Rada Adwokacka
w Warszawie

wpływ dnia..... 2021-04-26
L.dz. SK..... 6458/21



Warszawa, dnia 22.04.2021r.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

Adw. Przemysław Rosati

ul. Świętojerska 16

00-202 Warszawa

Dziekan Okręgowej Rady

Adwokackiej w Warszawie

Adw. Mikołaj Pietrzak

Al. Ujazdowskie 49

00-536 Warszawa

Dziekan Okręgowej

Rady Adwokackiej w Opolu

Marian Jagielski

ul. Gen. Józefa Dwernickiego 1/1

45-049 Opole

AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE USIŁOWANIA ZABÓJSTWA I POMOCNICTWA DO ZABÓJSTWA
ADWOKATA

Oskarżam:

I.

1. Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Przemysława Rosatiego;
2. Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie – adw. Mikołaja Pietrzaka;
3. Byłego Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu- adw. prof.dr hab. Macieja Gutowskiego;
4. Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach adw. Romana Kusz
5. Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu -adw. Mariana Jagielskiego;
6. Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy-adw. Michała Bukowińskiego;

o zaniechanie przeciwdziałania, wbrew prawnym obowiązkom wynikającym odpowiednio z art. 48 ust. 1 i 3 oraz art. 59 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, nękanii ze szczególnym okrucieństwem Adwokat z Warszawy, do czego dochodziło na zlecenie wrogo do niej nastawionej, wpływowej wicedzian Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej i polegało na bezprawnym wszczynaniu postępowań dyscyplinarnych i ich ukierunkowywaniu na postawienie zarzutów, maksymalnym ograniczeniu prawa do obrony, stosowaniu przemocy instytucjonalnej, pomówieniach i oszczerstwach, stosowaniu przemocy psychicznej, co z uwagi na bezprecedensową skalę nasilenia bezprawnej opresji i działanie w zamiarze bezpośrednim stanowi pomocnictwo do zabójstwa powiązane z osiągnięciem skutku w postaci popełnienia przestępstwa stalkingu i zniesławienia tj. czynu z art. 18§ 3 k.k. w zw. z art. 148§ 1 k.k.(pomocnictwo do zabójstwa) w zb. z art.190a§ 1 k.k. (uporczywe nękanie), art. 212 § 1 k.k. (pomówienie);

II.

1. Byłego Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie- adw. Krzysztofa Stępińskiego;
2. Byłego Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie- adw. Łukasza Wiśniewskiego
3. Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Opolu- Adw. Aleksandra Dziadek
4. Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Opolu- Adwokat Agnieszkę Staszaków-Bularz
5. Byłego Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Katowicach- adw. Marcina Nowaka
6. Byłego Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Katowicach adw. Natalię Klima-Piotrowską
7. Byłego Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Poznaniu- adw. Cezarego Nowakowskiego
8. Byłego Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Poznaniu- adw. Piotra Ruszkiewicza
9. Byłego Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Bydgoszczy adw. Justynę Komowską

10. Byłego zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Bydgoszczy- adw. Izabelę Kosierb

o usiłowanie zabójstwa Pani Adwokat z Warszawy na zlecenie wpływowej, wrogo do niej nastawionej adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej, poprzez jej nękanie ze szczególnym okrucieństwem wszczynanymi bezzasadnie, bezprawnie postępowaniami dyscyplinarnymi, ukierunkowywanymi na postawienie zarzutów, maksymalne ograniczenie prawa do obrony i stosowanie przemocy instytucjonalnej, kierowanie pomówień, oszczerstw, jak i stosowanie przemocy psychicznej, co z uwagi na bezprecedensową skalę nasilenia bezprawnej opresji oraz działanie w zamiarze bezpośrednim stanowiło usiłowanie do zabójstwa tj. czyn z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art. 148§ 1 k.k. (usiłowanie zabójstwa) w zb. z art.190a§ 1 k.k. (uporczywe nękanie), art. 212 § 1 k.k. (pomówienie);

Uzasadnienie

praprzyczyna uruchomienia przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską machiny opresji nakierowanej na fizyczną eliminację Pani adwokat z Warszawy, pomocnictwo do zabójstwa i usiłowanie zabójstwa

1. Doszło do precedensowej w skali europejskiej sytuacji wprzęgnięcia prawie połowy krajowego samorządu adwokackiego, w tym spolegliwych, uległych dziekanów, zwłaszcza Dziekana ORA w Warszawie Mikołaja Pietrzaka, byłego już Dziekana ORA w Poznaniu adw. Prof. dr hab. Macieja Gutowskiego, Dziekana ORA w Opolu- adw. Mariana Jagielskiego w akcję zemsty zaplanowanej i konsekwentnie realizowanej na zlecenie adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej- wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, wnuczki byłego sędziego w okresie stalinowskim, późniejszego Sędziego Sądu Najwyższego, członka PZPR- Juliana Tyszki. Adw. Katarzyna Gajowniczek -Pruszyńska w udzielonych wywiadach chwali się tym, że jej dziadziś był Sędzią i jak od dzieciństwa miała do czynienia ze sprawami karnymi. To od dziadka czerpała wzorce postępowania. Wzmianka ta nie jest pozbawiona znaczenia, jako że adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska zaczerpnięte od dziadka Juliana, sięgające korzeniami komunistycznej bezpieki cywilnej i wojskowej, wcieliła w życie niszcząc wiadomą Panią Adwokat.
2. W tym kontekście należy wskazać, PRL-owskiej cywilnej Służbie Bezpieczeństwa, ale też w bezpieczeństwie wojskowej podkreślano, że sędziowie wykonywali tzw. „ zaprasowanie wyroku” czyli zatwierdzali to co nakazywała bezpieka. Nie kierowali się ani przepisami prawa, ani tym bardziej zasadami moralnymi. Jeżeli sędzia Julian Tyszka orzekł w okresie stalinowskim, to zapewne nauczył się jak wydawać „zaprasowane wyroki”- jak pomijać z premedytacją nawet komunistyczne prawo i podstawowe normy moralne. Takie modele zachowań przekazał w spadku wnuczce- osławionej czerwonej Katarzynie.
3. Adwokat Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska swój plan wendetty na koleżance z Adwokatury przygotowała po tym jak ukradła moje prawa autorskie związane ze

stworzeniem Komisji Kobiet Adwokatów na poziomie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie i Naczelnej Rady Adwokackiej. Żaden wyrok Sądu nie zmieni tego faktu- to jest nie odczaruje oszustwa i złodziejstwa Gajowniczek-Pruszyńskiej. Nie jest tajemnicą, że udzieliłem licencji właśnie pokrzywdzonej Pani Adwokat na korzystanie z objętych prawami autorskimi koncepcji i planów zmaterializowanych w dokumentach a dotyczących utworzenia komisji kobiet w samorządzie adwokackim. Adwokat Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska posłużyła się moimi dokumentami założycielskimi i programowymi Komisji Kobiet Adwokatów, następnie stworzyła komisję o tuząco podobnej nazwie powołanej zgodnie z moją koncepcją, tyle że pod swoim kierownictwem. Tak oto podstępem wyeliminowała Panią Adwokat z działalności samorządowej. Od tego momentu robiła wszystko by zamaskować kradzież praw autorskich i uciszyć głównego świadka jej złodziejstwa – Panią Adwokat, której udzieliłem licencji. W tymże przedsięwzięciu adw. Katarzynie Gajowniczek-Pruszyńskiej pomagał Dziekan ORA w Poznaniu -adw. Prof. dr Maciej Gutowski, który przygotował korzystną dla niej opinię prawną uzasadniającą tezę jakoby adw. Gajowniczek-Pruszyńska rzeczonych praw autorskich nie naruszyła i nie była złodziejką.

4. Kradzież praw autorskich pokazuje jedynie kontekst i przyczynę uruchomienia zakulisowej maszyny zemsty i eliminacji Pani Adwokat, która naraziła się adw. Katarzynie Gajowniczek-Pruszyńskiej.
5. Z tego powodu zlecono jej nękanie ze szczególnym okrucieństwem poprzez bezzasadnie, bezprawnie wszczynanymi postępowaniami dyscyplinarnymi, ukierunkowywanie tych postępowań na postawienie zarzutów, maksymalne ograniczenie prawa do obrony i stosowanie przemocy instytucjonalnej, kierowanie pomówień, oszczerstw, stosowanie przemocy psychicznej. Wszystko to działo się co najmniej od 2016r. pod okiem Dziekanów poszczególnych Izb, do których kierowano sprawy dyscyplinarne.

Kiedy w toku postępowań okazywało się, że układ danego pionu dyscyplinarnego z adw. Katarzyną Gajowniczek -Pruszyńską sypał się i wychodziły na jaw nie tylko skandaliczne naruszenia- sterowanie pionem dyscyplinarnym z tylnego siedzenia przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską i jej kolegów, szybko przekazywano sprawę do „bratniej izby”, gdzie adw. Katarzyna Gajowniczek -Pruszyńska miała swoje „zasoby ludzkie”- a to koleżankę z zespołu ds. kobiet przy NRA jak adw. Natalia Klima - Piotrowska, a to koleżankę odznaczoną przez nią orderem kobiecie Adwokatury jak adw. Agnieszka Staszów-Bularz, a to lewacką działaczkę na rzecz praw kobiet- adw. Izabelę Kosierb- sprzyjającą marksistowskiemu nurtowi ideologicznemu kultywowanemu i wprowadzanemu na żyzną glebę Adwokatury niby to przypadkiem przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską.
6. Żaden z dziekanów izb nie przeciwdziałał morderczemu linczowi na Pani Adwokat. Każdy z nich, wymieniony w punkcie I, spokojnie przypatrywał się gnębieniu chorej od 2016r. na rzadką postać raka Pani Adwokat nie przeciwdziałał linczowi z użyciem mechanizmów postępowań dyscyplinarnych. Każdy z nich patrzył aż Pani Adwokat

fizycznie się wykończy. Bierny pozostał poprzedni jak i obecny Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej- z założenia wizytówka całej Adwokatury.

7. Brak reakcji Prezesa NRA i Dziekanów poszczególnych Izb ze świadomością osiągnięcia skutku w postaci pozbawienia życia Pani Adwokat – był niczym innym jak pomocnictwem przez zaniechanie- do popełnienia zbrodni zabójstwa. Tylko dzięki bierności Prezesa NRA i Dziekanów możliwe było przeprowadzenie akcji likwidacyjnej wymierzonej w wykończenie Pani Adwokat przemocą psychiczną, zwłaszcza nękaniami, pomówieniami, oszczerstwami we wszczętych bezpodstawnie, bezprawnych postępowaniach dyscyplinarnych, w toku których stawiano wymyślone zarzuty i poddawano przemocę instytucjonalnej – np. opisanemu już nękaniu wezwaniami na przesłuchania w okresie prowadzonej chemioterapii, co doprowadziło do tak drastycznego pogorszenia stanu zdrowia, że tylko natychmiastowa interwencja lekarzy uchroniła Panią Adwokat przed śmiercią.
8. Kierowanie wezwań na przesłuchania i stawianie pisemnych zarzutów z określonym krótkim terminem na odniesienie się do nich następowało zawsze w okresie przypadającym na najbardziej agresywną chemioterapię. Sygnały od obrony, że Pani Adwokat nie może się bronić, jest obłożnie chora i przedkładane zaświadczenia wystawione przez lekarza sądowego były stale ignorowane. obrońca nie mógł się skomunikować z umierającą na łóżku Panią adwokat trawioną przez nowotwór, a dodatkowo przez stres wywołany ekscesami Rzeczników Dyscyplinarnych zwłaszcza w zakresie systemowego niemalże naruszania prawa do obrony Gdyby mogli – to na zlecenie Gajowniczek-Pruszyńską wyciągnęliby półżywą Panią Adwokat z łóżka, po uprzednim odłączeniu kroplówki lub worka z chemią. Przędowała w tym haniebnym procederze swego czasu Izba Poznańska, na czele z ówczesnym Rzecznikiem Dyscyplinarnym adw. Cezarym Nowakowskim i jego Zastępcą adw. Piotrem Ruszkiewiczem. Z czasem jej rolę przejęła nieformalnie wytypowana przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską „bratnia izba” katowicka, a następnie opolska, gdzie sprawa Pani Adwokat trafiła pod skrzydła nie przypadkiem wybranej adw. Agnieszki Staszaków-Bularz-odznaczonej przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską laurem Kobieta Adwokatury.
9. Zadawano ciosy z różnych stron- wymyślając zarzuty od najcięższych jak naruszenie tajemnicy adwokackiej po rzekome stosowanie niedozwolonej reklamy. Rzecznik Dyscyplinarny w Bydgoszczy, a w zasadzie jego Zastępca Adw. Izabela Kosierb, w steku kłamliwych, oszczerczych, znieślawiających Panią Adwokat zarzutów rzekomej reklamy, posunęła się nawet do spreparowania stanu faktycznego. Strzelanie do adwokatów reklamą to standardowy chwyt do eliminacji z Adwokatury. Pikanterii tej sytuacji dodaje fakt że sama w/w reklamowała swoją działalność w Internecie którą szybko usunęła jak złożyłem na nią wniosek dyscyplinarny z udokumentowanymi płatnymi reklamami !!! Tym samym udokumentowałem zdziczenie i relatywizm moralny.
10. Niech za hańbiący Adwokaturę przykład posłuży także akcja Zastępcy Rzecznika Izby Adwokackiej w Opolu adw. Agnieszka Staszaków -Bularz, która po przekazaniu z Izby Adwokackiej w Poznaniu sprawy Pani Adwokat o obecnej sygnaturze RD 6/20,

wzwała ją na przesłuchanie grożąc z rażącym naruszeniem norm prawnych, że jej niestawiennictwo będzie potraktowane jako forma złożenia wyjaśnień, a dodatkowo jako podstawa do postawienia kolejnych zarzutów dyscyplinarnych. Izba Adwokacka w Opolu, jej Rzecznik Dyscyplinarny i Zastępca kontynuowali wytyczoną przez Izbę Adwokacką w Poznaniu, Warszawie, Katowicach i Bydgoszczy linię wspierania bezpodstawnych, oszczerczych zarzutów.

11. Izba Adwokacka w Opolu, wzorem innych izb prowadzących postępowania dyscyplinarne- Warszawskiej, Katowickiej i Poznańskiej, wykorzystła chorą psychicznie Beatę Sasin, na której skargach zasada podejmowane przez siebie opresyjne wobec Pani Adwokat czynności. Chodzi o tą Beatę Sasin, która **groziła Pani Adwokat pozbawieniem życia i zaatakowała j w jej własnej kancelarii, wkraczając do niej w towarzystwie osiłek**. Znamienne, że Rzecznik Dyscyplinarny w Opolu-adw. Aleksander Dziadek i jego Zastępca adw. Agnieszka Staszaków -Bularz postępują się osobą chorą psychicznie Beatą Sasin-rzekomym świadkiem deliktów dyscyplinarnych która, jak wynika z treści trzech niezależnych od siebie opinii sądowno-psychiatrycznych złożonych do akt II K 267/12 Sądu w sprawie o czyn z art. 226 § 1 k.k. cierpi na zaburzenia paranoiczne. Cytuję fragmenty tychże opinii wydanych w sprawie Beaty Sasin, które ta sama udostępniła Fundacji Paragraf z żądaniem wykorzystania w publicznej interwencji na jej rzecz:

- „w aktach znajdują się liczne pisma, w których w sposób ksbony oskarża wymiar sprawiedliwości”
- „rozpoznamy u Beaty Sasin reakcją paranoiczną”
- „rozpoznamy cechy nieprawidłowej osobowości anankastycznej w stanie przewlekłej reakcji adaptacyjnej”

Beata Sasin znana jest w Sądach i Prokuraturach województwa mazowieckiego jako paranoiczna pieniaczka, masowo oskarżająca sędziów i prokuratorów o niepopelnione przestępstwa i przewinienia dyscyplinarne, paraliżująca sądy masowymi wnioskami o wyłączenie, skargami na sędziów i jednocześnie składająca skargi na przewlekłość postępowań sądowych. Jako pracownica Inspektoratu ZUS donosiła na swoich kolegów z pracy o rzekomym fałszowaniu dokumentów dotyczących przyznawania posiłków. Jako osoba z głębokimi zaburzeniami dała się łatwo wykorzystać w akcji przeciwko Pani Mecenasa. Zaprzyżniona z adw. Katarzyną Gajowniczek-Pruszyńską pionierki dyscyplinarne nie musiały się nawet zbytnio starać by ją pozyskać. Wystarczyła nienachalna inspiracja.

Dodam, że Beata Sasin, w związku ze swoimi kłopotami z prawem, zwróciła się w 2013r. do kierowanej przeze mnie Fundacji Paragraf o pomoc. Dostarczyła Fundacji Paragraf stos dokumentów z postępowań sądowych, żądając ich upublicznienia w całości w Internecie. Beata Sasin zażądała od kierowanej przeze mnie Fundacji Paragraf upublicznienia wielu dokumentów, w których zawarła obelgi kierowane pod adresem sędziów i prokuratorów - takie jak „tumany bez szkoły”, „wynaturzone świnię”, „oszuści”, „nieroby”, „prokuratoro-policyjne szmaty”, „bandyci”, „gnoje”.

(tu wstawić zdjęcie B.Sasin).

12. Izba Adwokacka w Opolu wbrew interwencji obrońców Pani Mecenas do chwili sporządzenia niniejszego pisma lekceważyła leczenie onkologiczne Pani Mecenas, mając do dyspozycji dokumentację lekarską. Nie rozpatrzyła miesiącami zalegających w aktach wniosków obrony o zawieszenie prowadzonych postępowań RD 6/20, RD 7/20, RD 8/20, RD 9/20 uznając je za niebyte lub niezłożone.
13. Izba Adwokacka w Opolu, być może przez nieroztropność swego Rzecznika Dyscyplinarnego- adw. Aleksandra Dziadka ujawniła w wytoczonej sprawie cywilnej przed Sądem Okręgowym w Opolu dodatkowy motyw niszczenia Pani Adwokat- motyw rasistowski. Odkryli się w całej okazałości obrażając Powódkę- Panią Mecenas powoływaniem się na świadka antysemitę i dyskredytując jej działalność na rzecz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Starozakonnych w RP- znienawidzonej przez Adwokaturę warszawską zwłaszcza jej byłego Rzecznika Dyscyplinarnego – adw. Krzysztofa Stępińskiego, jego Zastępcę adw. Łukasza Wiśniewskiego i przez wszechwładną adw. Katarzynę Gajownicze-Pruszyńską. Wątek rasistowski w postaci zarzuconego mi w formie pisemnej antysemityzmu jest zwykłym świństwem mającym zdyskredytować moją działalność polityczną jako byłego posła i dwukrotnego kandydata na urząd prezydenta R.P. Kombatanta czynnej walki w czasach PRL-u o niepodległy byt państwa polskiego. Internowanego w stanie wojennym itp. Rasistowski epitet jawi się także jako argument do prostackiej walki z Panią Mecenas która w przeszłości była moją skuteczną obrończynią w kilku sprawach i mam jej wiele do zawdzięczenia. Moim lewackim adwersarzom maniakalnym tropicielom „polskiego wszechobecnego antysemityzmu” który powinien być postrzegany w kategoriach psychiatrycznych dodam np. że przez 5 lat swoją „antysemicką” działalność prowadziłem do spółki z Bolesławem Sznicerem przewodniczącym Gminy Starozakonnych R.P. i prezesem fundacji „Gęsia”. Żydem z dziada pradziada byłym 21-letnim dyrektorem cmentarza Żydowskiego w Warszawie i podrabinem. Był on drugim obok mnie równorzędnym redaktorem naczelnym wydawanego przez 5 lat ogólnopolskiego miesięcznika polsko-żydowskiego pt. „Co z TĄ Polską” Byliśmy autorami wielu cennych inicjatyw jak np. budowy pomnika pamięci Polaków ratujących Żydów czy zorganizowanie polsko-żydowskiego okrągłego stołu celem normalizacji wzajemnych relacji itd.itp. Mam więc i wśród wielu Żydów sprawdzonych przyjaciół. Znamienne, iż Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Opolu- Aleksander Dziadek oraz jego Zastępca- Adw. Agnieszka Staszaków-Bularz mimo uwikłania w burzliwy proces z Pani Adwokat o ochronę jej dóbr osobistych dalej prowadzą przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne oddalając sami w swojej sprawie wnioski obrony o ich wyłączenie.
14. Skoordynowana akcja wymienionych w petitum- w punkcie II niniejszego pisma Rzeczników Dyscyplinarnych i ich Zastępców była niczym innym jak o usiłowaniu zabójstwa Pani Adwokat z Warszawy na zlecenie wpływowej, wrogo do niej nastawionej adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej, poprzez jej nękanie ze szczególnym okrucieństwem wszczynanymi bezzasadnie, bezprawnie postępowaniami dyscyplinarnymi, ukierunkowywanymi na postawienie zarzutów, maksymalne ograniczenie prawa do obrony i stosowanie przemocy instytucjonalnej, kierowanie pomówień, oszczerstw, jak i stosowanie przemocy psychicznej, co z uwagi na bezprecedensową skalę nasilenia bezprawnej opresji oraz działanie w zamiarze bezpośrednim stanowiło usiłowanie do zabójstwa tj. czyn z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art.

148§ 1 k.k. (usiłowanie zabójstwa) w zb. z art.190a§ 1 k.k. (uporczywe nękanie), art. 212 § 1 k.k. (pomówienie);

Ultimatum, powołanie społecznego komitetu na rzecz zmian ustawodawczych w samorządzie adwokackim

Oczekuję w terminie 14 dni od doręczenia niniejszego pisma na pilną reakcję ze strony samorządu adwokackiego w postaci zaprzestania organizowania na zlecenie adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej skoordynowanego linczu pionów dyscyplinarnych -linczu na chorej na raka Pani Adwokat.

Mam nadzieję zwłaszcza na pozytywną prawną reakcję Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, który ma szansę ukrócenia zakulisowego wpływu przez adw. Katarzynę Gajowniczek-Pruszyńską na wszczynanie i prowadzenie opresyjnych postępowań dyscyplinarnych przeciwko Pani Adwokat. Być może przywiązanie Pana Prezesa NRA do zasad prawa okaże się silniejsze niż więzy przyjaźni i powiązania towarzyskie z adw. Katarzyną Gajowniczek-Pruszyńską.

Po upływie 2 tygodni Fundacja Paragraf rozpocznie akcję happeningową i pikety pod kancelariami, domami adwokatów szkodzących samorządowi adwokackiemu. Jako dziennikarze zobowiązani do informowania opinii publicznej nie pozwolimy aby haniebne praktyki pozostały za zamkniętymi drzwiami. Będzie to sprzeciw m.in. wobec kompromitacji Adwokatury przez układy biznesowo-towarzyskie, wobec podkładania się całego samorządu adwokackiego w obronie interesów wpływowej, zarówno w sądach jak i w samorządzie adwokackim, adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej.

To będzie także test na to, czy Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej i Dziekani poszczególnych izb okażą się niezależni od wspomianej wielokrotnie adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej.

Niezależnie od tego nadmieniam, że Fundacja Paragraf powołała społeczny komitet złożony z dziennikarzy, prawników (innych niż adwokatów) i działaczy organizacji pozarządowych, które podjęły prace nad opracowaniem projektu zmian w ustroju Adwokatury. Projekt ten będzie szeroko nagłaśniamy w ogólnopolskich mediach. Jego główne założenia sprowadzają się do:

1. odebrania Adwokaturze prawa do prowadzenia postępowań dyscyplinarnych w ramach samorządu adwokackiego, co pozwoli ukrócić prowadzenie prywatnych oddolnych linczów i wojen z wykorzystaniem pionów dyscyplinarnych jak to ma miejsce w sprawie Pani Adwokat- będącej ofiarą wpływowej wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie adw. Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej;
2. Przeprowadzenie realnej lustracji wśród Adwokatów, tak by wykładowcami etyki dla adwokatów i wicedziekanami izb nie mogli pozostawać byli komunistyczni prokuratorzy lub funkcjonariusze bezpieki. Dla przykładu do niedawna wicedziekanem Izby Adwokackiej w Warszawie był niejaki adw. Andrzej Orliński (przyjaciel Katarzyny

Gajowniczek -Pruszyńskiej, przez nią promowany), były komunistyczny prokurator, w sprawie którego IPN-Komisja ds. Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzi postępowanie. Informowanie o tym ORA w Warszawie nie przyniosło żadnego rezultatu. Orliński nadal pozostał w strukturach władzy samorządu adwokackiego w Warszawie;

3. Wprowadzenie nieodpłatnego piastowania funkcji samorządowych, co ukróci proceder nierozliczania diet z Urzędami Skarbowymi oraz kupczeniem stanowiskami w zamian za wystugiwanie się. Nie jest tajemnicą, że adw. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska kierując szkoleniem aplikantów w Izbie Warszawskiej podejmuje decyzje o przydziale odpłatnych wykładów, co skłania beneficjentów do odwdzięczania się za takowe odpłatne zlecenie w różnych formach.
4. Wprowadzenie obowiązkowych badań psychiatrycznych dla osób piastujących stanowiska w samorządzie adwokackim, tak by nie mogły ich piastować, a co za tym idzie wykorzystywać osoby cierpiące ma choroby psychiczne czy zaburzenia psychiczne pod różnymi postaciami np. zaburzeni urojeniowe, aleksytymię itp.

Panie Prezesie Naczelnej Rady Adwokackiej, Szanowni Panowie Dziekani, po otrzymaniu niniejszego pisma nie będziecie mogli oficjalnie podnosić, że nie wiedział Pan o sytuacji Pani Mecenasa – o dowodach na to jak usiłujecie wspólnie z odpowiednio wytypowanymi Rzecznikami Dyscyplinarnymi zamordować Panią Adwokat.

Prezes Fundacji
Paragraf
Leszek Bubel

